

## Sala gotycka w kamienicy hetmańskiej w Krakowie

napisał

Dr. Franciszek Piekosiński.



heraldyce zachodnio-europejskiej jest w pierwszej połowie XIV wieku chwila, kiedy przemijająco wchodzi w zwyczaj formowanie zbrojby herbowej w ten sposób, iż herb z tarczy herbowej przenoszono na hełm do klejnotu, zaś tarczę herbową całkowicie wyrzucano. W ten sposób uformowana zbrojba herbowa przedstawiała się raczej tylko jako część zbrojby, jako hełm z klejnotem, a nie jako zbrojba kompletna, czem jednak w rzeczywistości była.

Zwyczaj heraldyki zachodnio-europejskiej dostawały się do nas zazwyczaj drogą przez Śląsk, więc i owa klejnotowa zbrojba zjawia się naprzód na pieczęciach szlachty śląskiej, zanim się do nas dostanie. W szczególności przedstawiają pieczęcie Jana z Rymborgu z roku 1321 tudzież Jana Sambora z Szyberku z r. 1326<sup>1)</sup> tego rodzaju zbrojby herbowe.

Kiedy jednak ten zwyczaj zawitał do Polski, nie da się z pewnością oznaczyć. W sfragistyce polskiej jedna tylko pieczęć, mianowicie pieczęć nieznanego zresztą szlachcica Pawła ze Zdrochca, którą tu obok w rysunku zamieszczamy, nosi na sobie ten charakter, a i ta jedyna pieczęć jest nadmiar nieszczęścia bez daty, gdyż nie dochowała się przy żadnym dokumencie i tylko oryginalny tłok onejże odnaleziony został; charakter zaś rysunku i rzeźby tej pieczęci świadczy tylko o tem, że takowa może pochodzić z pierwszej połowy wieku XIV, bliższego atoli czasu swego powstania oznaczyć nie może.



<sup>1)</sup> Dr Pfotenhauer: Die Schlesischen Siegel von 1250 bis 1300. Breslau 1879, tab. VIII B. NN. 76 i 78.

I w pomnikach architektury zjawisko to do niezwykle rzadkich należy, a zworniki po kościołach, wyobrażające herby w ten sposób formowane, na palcach policzyćby się dały.

W obec tego tem żywiej interesuje nas salka gotycka w kamienicy tak zwanej hetmańskiej (L. or. 17) przy głównym rynku w Krakowie, która nietylko że w sklepieniach swych aż siedm zworników z herbami dzielnic polskich w ten sposób przedstawionymi, nam przechowała, ale nadto jako tak wczesny, gdyż niewątpliwie z pierwszej jeszcze połowy XIV wieku pochodzący zabytek architektury prywatnej, już z tego tytułu nadzwyczajne budzi zajęcie.

Salka ta, położona na parterze zwyż wzmiankowanej kamienicy, po lewej stronie bramy wjazdowej, przedzielona dziś na dwa sklepy, posiada sklepienie ostrołukowe, ozdobione dwunastoma rzeźbionymi zwornikami, które następujące przedstawiają wizerunki:

Jeden zwornik (fig. 1), niby słup krzyża, w górnem ramieniu dwakroć załamany, środkiem strzałą od lewej ku prawej ręce przestrzelony, wyobraża

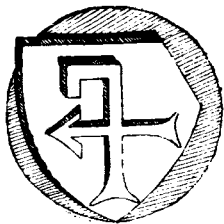


Fig. 1.



Fig. 2.

oczywiście gmerk rzeźbiarza zworników lub może architekta salki; inny zwornik (fig. 2) wyobraża popiersie kobiece z czepcem na głowie; trzy dalsze zworniki (fig. 3, 4 i 5) przedstawiają zdaje się obrazy alegoryczne czyli symboliczne, w szczególności zwornik wyobrażający trzy maski brodatych starców, w pierścien związane, może być symbolem nauk wyzwolonych; zwornik wyobrażający sukę leżącą z trzema szczeniętami u wymion,



Fig. 3.



Fig. 4.



Fig. 5.

wyobrażać może płodność, urodzajność lub obfitość; zwornik wreszcie wyobrażający smoka w kłębek zwiątego, może oznaczać czujność.

Pozostałych siedm zworników przedstawiają już same herby ziem lub dzielnic, w skład ówczesnej Polski Piastowskiej wchodzących. I tak jeden zwornik (fig. 6) wyobraża orła jednogłowego ukoronowanego, z rozpiętymi skrzydłami, siedzącego na hełmie a zwróconego w stronę prawą. Jestto

niewątpliwie godło Królestwa Polskiego. Inny zwornik (fig. 7) wyobraża na hełmie głowę żubrzę ukoronowaną, z pierścieniem w nozdrzach, od której po bokach zwieszają się labrowe płachty. Jestto niewątpliwie herb dzielnicy wielkopolskiej; bo jakkolwiek heraldycy nasi, idąc w tem widocznie za Długoszem, żubrzę głowę z pierścieniem w nozdrzach ziemi Kaliskiej przyznają, to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż ta żubrza głowa z pierścieniem w nozdrzach zanim się stała herbem województwa kaliskiego, była wprzód i to nietylko w epoce Piastowskiej, ale i w epoce pierwszych Jagiellonów herbem Wielkopolski. Wszakże denary wielkopolskie Kazimierza Wielkiego noszą żubrzę głowę jako herb, a na pieczęciach pierwszych Jagiellonów widnieje stale żubrza głowa z pierścieniem w nozdrzach jako herb Wielkopolski.



Fig. 6.



Fig. 7.

Trzeci z siedmiu dzielnicowych zworników (fig. 8) wyobraża nad hełmem niby poduszkę sześcioboczną o 6 okrągłych kutasach, w słup na dwa przedzieloną pola: w prawem cztery pasy poprzeczne, w lewym siedm gwiazd w trzech rzędach. Jestto herb ziemi Sandomirskiej.

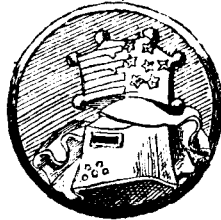


Fig. 8.



Fig. 9.

Czwarty a z porządku dziesiąty zwornik (fig. 9) wyobraża również na poduszce kanciatej, ozdobionej sześciu okrągłymi kutasami, połulwa i połurła grzbietami do siebie zwrócone, wspólną nakryte koroną. Jestto więc herb ziemi Kujawskiej, Sieradzkiej i Łęczyckiej.

Dziesiąty z porządku zwornik (fig. 10) wyobraża połulwa ukoronowanego, wspiętego, zwróconego w prawo. Jestto herb ziemi Ruskiej.

Jedynasty z porządku zwornik (fig. 11) wyobraża nad hełmem głowę królewską młodocianą ukoronowaną o długich włosach i krótkiej brodzie. Jest to oczywiście herb ziemi Dobrzyńskiej.

Dwunasty wreszcie z porządku zwornik (fig. 12) wyobraża na hełmie skrzydło hu-



Fig. 10.



Fig. 11.

sarskie bokiem od prawej ku lewej ręce zwrócone. Herb ten jest zagadkowy: skrzydło takie bowiem nie jest wcale znane w heraldyce polskiej i nie jest ani herbem ziemskim ani szlacheckim. Być nawet może, iż to skrzydło nie jest wcale herbem lecz tylko wprost ozdobą hełmu czyli klejnotem. W takim razie byłby to hełm rycerski jako reprezentant stanu rycerskiego czyli wszytkiej szlachty.

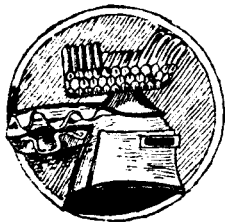


Fig. 12.

W obec tego z ziem, które w tytule królów polskich w dobie Piastowskiej, a zwłaszcza w tytułach króla Kazimierza Wielkiego figurować zwykły, brakowałoby tylko dwóch, mianowicie ziemi Krakowskiej i Pomorza. Co do ziemi krakowskiej, to ponieważ takowa używała takiegożsamego herbu, jak i Królestwo Polskie, mianowicie orla jednogłowego z koroną na głowie, tedy zwornik fig. 6 może uchodzić jako herb wspólny tak Królestwa Polskiego, jak i ziemi Krakowskiej.

Natomiast Pomorskiego herbu brak zupełnie. Smok przedstawiony na zworniku fig. 5 nie może uchodzić za herb ziemi Pomorskiej, gdyż był nim gryf. A jakkolwiek zdarzało się nieraz, że kładziono smoka zamiast gryfa, gdyż te potwory są sobie bardzo pokrewne, to jednak gryf Pomorski wyobrażany bywa zawsze wspięty na dwóch tylnych łapach i w bok zwrócony, podczas gdy smok na zworniku fig. 5 przedstawiony jest w postawie leżącej, w kabłąk zwinięty; nie może być więc żadną miarą wzięty za herb ziemi Pomorskiej. Smoka jako herbu używało Mazowsze, ale również wspiętego i z rozwiniętymi skrzydłami nie zaś w kabłąk zwiniętego.

A teraz zachodzi pytanie, z jakiego czasu może pochodzić owa salka gotycka w kamienicy hetmańskiej. W tym kierunku może nam posłużyć jako wskazówka jedynie tylko istnienie niektórych a brak innych herbów, gdyż sam rysunek herbów mógłby co najwyżej wskazywać tylko ogólnikowo na pierwszą połowę XIV wieku, a w szczególności na czas po latach 1321 i 1326, kiedy dopiero po raz pierwszy na Śląsku pojawia się obyczaj kładzenia herbu na hełmie w klejnocie z wyrzuceniem tarczy herbowej.

Otóż brak pomiędzy herbami ziemskimi herbu Pomorza wskazuje, że salka powyższa budowaną była dopiero po roku 1343, gdyż dopiero w roku 1343 układem kaliskim zrzekł się król Kazimierz Wielki Pomorza, którego tytuł w tytule królewskim zawsze dotychczas prowadził, wraz z ziemią Chełmińską i Michałowską na rzecz Zakonu krzyżowego.

Ziemię Dobrzyńską (zwornik fig. 11) objął król Kazimierz Wielki dopiero po roku 1340 wskutek aktu wyszehradzkiego z r. 1335.

Herb zaś ziemi Ruskiej (zwornik fig. 10) może się równie dobrze odnosić do wyprawy tegoż króla na Ruś w r. 1340, jak i do drugiej, znaczniejszym sukcesem uwieńczonej z r. 1349.

Terminus a quo budowy owej salki gotyckiej jest zatem rok 1343 jako data ustąpienia Pomorza i spowodowanego tem opuszczenia gryfa pomorskiego w poczie herbów ziemskich. Natomiast trudniejszym jest oznaczenie

terminu *ad quem*, gdyż do tego brak nam wszelkich zgoła wskazówek krom tej jednej, że głowa króla Kazimierza Wielkiego w herbie ziemi Dobrzyńskiej (zwornik fig. 11) przedstawiona, jest jeszcze dość młodociana, co by wskazywało na wcześniejsze lata panowania tego króla.

Zwornik wyobrażający głowę kobietą w czepcu (fig. 2) przedstawia wedle wszelkiego prawdopodobieństwa żonę królewską Adelajdę heską, która już w roku 1356 króla porzuciła, a której smutna mina na zworniku widoczna, zdaje się wskazywać na przykrości małżeńskie, jakich od swego małżonka doświadczała, który jej nienawidził i długie lata więził w Żarnowcu.

A teraz musimy z kolei przystąpić do rozwiązania kwestyi, jakie przeznaczenie mieć mogła owa salka gotycka. Herby wszystkich ziem, wchodzących w skład Polski Kazimierzowskiej, przedstawione na zwornikach, zdawałyby się przemawiać, że owa salka przeznaczoną była na zjazd ziemskie, a raczej na wieca wielkie (*colloquia generalia*), złożone z najwyższych dostojników i urzędników pojedynczych ziem, jako Rady królewskiej, w których ręku także władza ustawodawcza poniekąd polegała. Ale przeciw takiemu przypuszczeniu przemawia stanowczo fakt, iż owa salka położoną była w okręgu jurysdykcyi miejskiej, fakt który zebranie się żywiołu szlacheckiego, nienawidzącego jurysdykcyi miejskiej, w tem miejscu niemożliwym czynił, gdyż poddawał chwilowo szlachtę pod jurysdykcyę rady i ławy miejskiej, na co żaden szlachcic dobrowolnieby nie zezwolił. Wykluczoną więc jest stanowczo możność, by owa salka służyła mogła na jakiegokolwiek zebrania ziemskie.

Z drugiej zaś strony brak jakichkolwiek emblematów miejskich, czy to św. Wacława, jako godła Rady miejskiej, czy św. Stanisława, jako godła ławy, czy wreszcie brony fortecznej o 3 basztach, jako godła samegoż miasta, dowodzi, że nasza salka nie była także przeznaczoną do celów miejskich, n. p. na posiedzenia Rady miasta lub odbywanie sądów wójtowsko-ławnych.

Skoro więc ta salka nie mogła mieć przeznaczenia ani na cele ziemskie, ani na ściśle miejskie, to zamieszczenie na zwornikach głów króla i królowej (fig. 2 i 11) nakazuje nam skierować myśl ku przypuszczeniu, iż salka ta mogła mieć przeznaczenie na pomieszczenie jakiegoś urzędu królewskiego.

Takim urzędem królewskim, który się na wszystkie ziemie w skład ówczesnego Królestwa Polskiego rozciągał, a mimoto był przeważnie reprezentantem prawa miejskiego, był tylko sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Ale już sam tytuł tego sądu „*in arce Cracoviensi*“ wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że sąd ten miał swą siedzibę na zamku królewskim, ale nie w obrębie jurysdykcyjnym miasta Krakowa. Jak tę sprzeczność uchylić?!

Pomaga nam w tej mierze przywilej lokacyjny miasta Krakowa na prawie niemieckim, przez Bolesława Leszkowicza w roku 1257 wydany.

Przywilej ten stanowi między innymi, iż książę nad miastem Krakowem nie przełoży żadnego wójta ani jeneralnego ani specjalnego, lecz gdyby się przydarzyła sprawa jaka trudniejsza do załatwienia, król albo sam będzie obecny przy rozstrzygnięciu takowej, albo wyśle z ramienia swego umyślnego delegata do miasta, dla załatwienia tej sprawy.

Z tego postanowienia wynika, że apelacje zanoszone przez mieszczan krakowskich lub w sprawach mieszczan krakowskich do sądu wyższego prawa niemieckiego na zamek krakowski nie mogły być tamże na zamku krakowskim rozstrzygane, lecz musiały być rozstrzygane w obrębie jurysdykcyjnym miasta Krakowa.

Otóż jestem zdania, że nasza salka gotycka była właśnie przeznaczoną na odbywanie takich sądów królewskich, w których sprawy mieszczan krakowskich z apelacyi do sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim przysze, rozstrzygane być miały.

Że to zaś był sąd królewski a nie miejski, przeto brak emblematów miejskich, jak św. Stanisława, św. Wacława i brony fortecznej o trzech basztach bardzo dobrze się tłumaczy.

A teraz ze względu na wielką rzadkość takich pomników u nas, gdzie jak wspomniałem wyżej, zbrojba herbowa przedstawia herb w klejnocie na hełmie z opuszczeniem tarczy herbowej, niech mi będzie wolno zwrócić uwagę jeszcze na kilka podobnych pomników. Są nimi zworniki i kamienie rzeźbione w kościołach w Wiślicy i w Stobnicy, z których oba swoją fundacyę zawdzięczają królowi Kazimierzowi Wielkiemu, więc najprawdopodobniej z czasu około połowy XIV wieku pochodzą. Jest tych pomników razem dziewięć. Przedstawiamy je tu kolejno wszystkie.

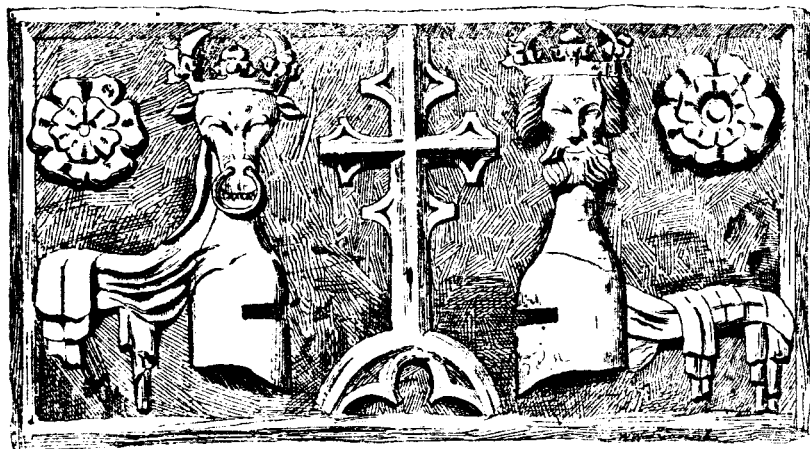


Fig. 13.

Pierwszy pomnik, wielki kamień (fig. 13) wyobraża pośrodku krzyż gotycki, po bokach krzyża dwa herby ziem: Wielkopolski i Dobrzyński, umieszczone w klejnocie na hełmach, mianowicie po prawym boku krzyża

zubrzą głowa ukoronowana z pierścieniem w nozdrzach, po lewym głowa królewska w koronie z obfitym włosom i bujną brodą. Z korony królewskiej wyglądają dwa rogi. Z tyłu hełmów wiszą płachty labrowe, za każdym herbem z tyłu u góry duża pełna róża.

Ponieważ herb ziemi Dobrzyńskiej przedstawia niewątpliwie głowę króla Kazimierza Wielkiego, to skonstatować należy, że tu głowa królewska jest znacznie starsza niż na zworniku w salce hetmańskiej, że przeto fundacya kościołów w Stobnicy i Wiślicy jest czasem późniejsza od fundacyi salki hetmańskiej.

Z dwóch mniejszych kamieni (fig. 14 i 15) jeden wyobraża znów herb Wielkopolski, mianowicie zubrą głowę ukoronowaną z płachtą labrową, z tą atoli różnicą, że w nozdrzach pierścienia brak,



Fig. 14.



Fig. 15.

drugi oczywiście herb ziemi Krakowskiej, orzeł jednogłowy ze złożonymi skrzydłami, bokiem w prawo zwrócony, w tem osobliwy, że w miejsce dzioba ptasiego ma psią mordeczkę.

Na sześciu wreszcie zwornikach (fig. 16—20) wyobrażone są znowu trzy herby ziemskie i trzy szlacheckie, mianowicie pierwszy (fig. 16) wyobraża orla jednogłowego, ukoronowanego, z podniesionymi do lotu skrzydłami, w prawo zwróconego. Z tyłu hełmu miasto płachty labrowej chwost bydłocy. Jestto herb Królestwa Polskiego i ziemi Krakowskiej.

Drugi zwornik (fig. 17) wyobraża herb Wielkopolski: zubrą głowę ukoronowaną z pierścieniem w nozdrzach. Z tyłu hełmu płachta labrowa.

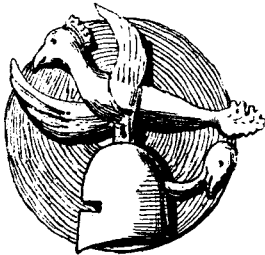


Fig. 16.



Fig. 17.

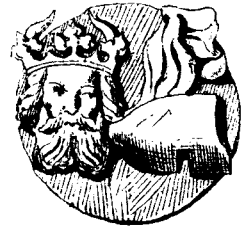


Fig. 18.

Trzeci zwornik (fig. 18) wyobraża herb ziemi Dobrzyńskiej: głowę królewską ukoronowaną brodą, z płachtą labrową z tyłu za hełmem. I tu znowu z korony królewskiej wybiegają dwa rogi.

Ze zworników wyobrażających herby szlacheckie, pierwszy (fig. 19) przedstawia niby rurę pomiędzy dwoma kokotowemi piórami. Herb taki w heraldyce polskiej jest dotąd zgoła nieznany. Drugi zwornik (fig. 20) przedstawia na hełmie dwa rogi żubrze czy bawole, ozdobione jabłuszkami. Będzie to prawdopodobnie herb Szreniawa. W jednej bowiem zapisce sądowej z roku 1420<sup>1)</sup> jest herb Szreniawa w ten sposób opisany: „*de suo clenodio duorum cornium pisancinorum, crziwasny et octo pomorum et de proclamacione Srzenawa*“.

Trzeci wreszcie zwornik (fig. 21) przedstawia herb Leliwę.

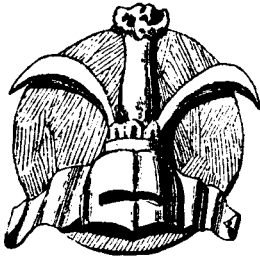


Fig. 19.

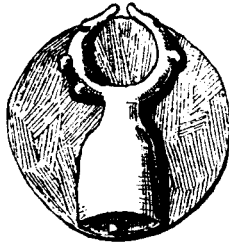


Fig. 20.

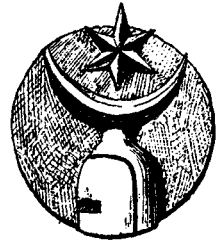


Fig. 21.

Jakkolwiek zabytki kościołów w Stobnicy i Wiślicy nie przyczyniają się na razie do bliższego określenia daty, kiedy zwyczaj formowania zbrojby herbowej przez przenoszenie herbu z tarczy herbowej do klejnotu a wyrzucanie tarczy herbowej był u nas w Polsce w zastosowaniu, a to z powodu, że data fundacyi kościołów nie jest nam dotychczas znaną, to jednak skoro tylko data ta odnalezioną zostanie, uzyskamy datę ścisłą; tymczasem zaś posłużą nam zworniki i kamienie stobnickie i wiślickie przynajmniej do skonstatowania, że jednak zwyczaj ten niewątpliwie z czasów panowania króla Kazimierza Wielkiego pochodzi.

<sup>1)</sup> Helcel: Starodawne prawa polskiego pomniki, t. II N. 1711.

